Jan Sulanowski
radny Miasta Poznania
klub radnych Prawo i Sprawiedliwość

Znak pisma: RJS.2017.089.01

URZĄD MIASTA POZNANIA
BIURO RADY MIASTA
SEKRETARIAT 01
WPŁYNĘŁO DNIA 06 CZE. 2017 WPŁYNĘŁO DNIA
L. dz. _____ zał. _____
znak spr. _____

Poznań, dnia 6 czerwca 2017 r.

Interpelacja

w sprawie: **neutralności politycznej pracowników Urzędu Miasta Poznania**

Art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stwierdza, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, natomiast art. 16 ust. 2 stwierdza, że samorząd terytorialny uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej, a przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. W Polsce obowiązuje ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych. Wynika z niej, że prezydent miasta jest pracownikiem samorządowym, który jest zatrudniony na podstawie wyboru w urzędzie gminy, i pracownikami samorządowymi są również zastępcy prezydenta oraz skarbnik, którzy są zatrudnieni na podstawie powołania (art. 4 ust. 1 pkt 1c i pkt 2). W innym miejscu ustawa stwierdza, że pracodawcą prezydenta miasta jest urząd miasta (art. 8 ust. 1). Powtórzę: prezydent miasta i jego zastępcy są pracownikami Urzędu Miasta Poznania. W związku z tym warto przypomnieć obecnie urzędującemu prezydentowi miasta i niektórym jego podwładnym, że wszystkich pracowników samorządowych – bez wyjątku – dotyczy zarządzenie nr 132/2014/P prezydenta miasta Poznania z dnia 10 marca 2014 r. w sprawie zapewnienia przestrzegania i promowania zasad etycznego postępowania w mieście Poznań. W celu kreowania w Urzędzie Miasta Poznania wartościowych i poprawnych zachowań określony został „Kodeks etyki pracowników Urzędu Miasta Poznania" (§ 1 ust. 2 pkt 1 zarządzenia). W „Kodeksie etyki..." wprost stwierdzone jest, że pracownik w wykonywaniu zadań i obowiązków jest neutralny politycznie i w szczególności nie manifestuje w miejscu pracy i przy wykonywaniu obowiązków służbowych swoich poglądów i sympatii politycznych (§ 4 ust. 5 i ust. 5 pkt 1 „Kodeksu etyki...").

Należy dodać, że naruszanie zasad etycznych dookreślonych w „Kodeksie etyki..." może być podstawą do ukarania pracownika na podstawie Kodeksu pracy, co wynika z dokumentu pod nazwą „Zapewnienia przestrzegania i promowania zasad etycznych w mieście Poznaniu", który jest załącznikiem do zarządzenia prezydenta miasta Poznania z dnia 10 marca 2014 r. Regulacje wymienione w „Zapewnieniach..." obejmują wszystkich pracowników urzędu miasta, niestety z wyjątkiem prezydenta miasta. W tym miejscu należy jednak przypomnieć, że zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o pracownikach samorządowych czynności z zakresu prawa pracy wobec prezydenta miasta, związane z nawiązaniem i rozwiązaniem stosunku pracy, wykonuje przewodniczący rady gminy, a pozostałe czynności – wyznaczona przez prezydenta miasta osoba zastępująca lub sekretarz gminy. Ponadto art. 171 ust. 2 Konstytucji RP i art. 86 ustawy o samorządzie gminnym

[redacted]

stanowią, że organami nadzoru są Prezes Rady Ministrów i wojewoda, a w zakresie spraw finansowych – regionalna izba obrachunkowa.

Prezydent miasta Poznania i niektórzy jego podwładni wielokrotnie dopuszczali się naruszania „Kodeksu etyki..." w zakresie manifestowania poglądów politycznych w miejscu pracy i przy wykonywaniu obowiązków służbowych, co jest udokumentowane chociażby w nagraniach audio i protokołach z sesji Rady Miasta Poznania oraz różnych komisji Rady Miasta, a także w licznych artykułach, oświadczeniach, listach i wystąpieniach medialnych, w których prezydent miasta wypowiada się nie jako osoba prywatna, ale jako urzędnik. Wymienię tylko kilka z wielu tegorocznych przykładów, które można znaleźć na oficjalnej stronie miasta Poznania:

- list prezydenta Jacka Jaśkowiaka do ministra Piotra Glińskiego ws. dotacji dla Festiwalu Malta – podpisany przez Jacka Jaśkowiaka, prezydenta miasta Poznania;

- finansowana z budżetu miasta akcja „Konstytucja ma głos", w której Jacek Jaśkowiak, jako prezydent miasta, a nie osoba prywatna powiedział: *Dziś obserwujemy pewnego rodzaju powrót do metod z komunizmu, gdy media publiczne były wykorzystywane nie do tego, by informować społeczeństwo, a do tego, by uprawiać propagandę. Widzimy, jak obecna władza chce ograniczyć uprawnienia władzy sądowniczej i prokuratury. Jedyną jej zasługą jest to, że zainteresowanie konstytucją się zwiększa. W dojrzałych demokracjach zamach na konstytucję jest zbrodnią przeciwko państwu. Dlatego musimy bronić konstytucji i wolności, które są w niej zagwarantowane*;

- artykuł na temat akcji sadzenia drzew, której nadany został antyrządowy charakter, w którym zostały wymienione i niejako rozreklamowane różne organizacje polityczne, a także została zacytowana wypowiedź jednego z polityków: *Jesteśmy tu po to, by polską przyrodę ratować, by jej pomagać i wyrwać ją z rąk barbarzyńców takich jak Jan Szyszko - mówił Rafał Grupiński, przewodniczący Platformy Obywatelskiej*;

- artykuł i nagranie wideo (produkcja Bullhorn Communications dla Urzędu Miasta Poznania) z debaty z udziałem Jacka Jaśkowiaka i Roberta Biedronia w Teatrze Ósmego Dnia będącym miejską instytucją kultury; w artykule wprost padło stwierdzenie: *Spotkanie w Teatrze Ósmego Dnia prowadziła* [redacted] *która w pierwszym pytaniu skierowanym do prezydentów, nawiązała do aktualnej sytuacji politycznej i głębokich podziałów społecznych na tym tle. - To, co się teraz dzieje, jest okresem, który przeprowadzi nas do bardziej dojrzałej demokracji. Po tych rządach, po tej nieudolności zarządczej, po kompromitowaniu Polski na arenie międzynarodowej, wykorzystywaniu mediów publicznych do tego, by były tubą propagandową władzy, Polacy lepiej zrozumieją, jaka jest wartość demokracji. Jestem przekonany, że kolejne wybory uporządkują scenę polityczną - ocenił prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak*;

- artykuł o uczestniczeniu Jacka Jaśkowiaka, prezydenta miasta Poznania w pracach Samorządowego Komitetu Protestacyjnego powołanego podczas forum w obronie samorządności, które odbyło się 16 marca w Warszawie, w którym padają słowa: *Komitet będzie się zajmował m.in. organizacją manifestacji i protestów przeciwko zapowiadanym przez rząd Prawa i Sprawiedliwości zmianom prawa samorządowego w Polsce, w szczególności o charakterze ustrojowym, które mogą skutkować ograniczeniem uprawnień samorządów.* [...] *- Nasz cel to koordynowanie prac różnych organizacji samorządowych, przede wszystkim w zakresie informowania społeczeństwa o podejmowanych działaniach. Sprzeciwiamy się próbom narzucania przez PiS*

[redacted]

obrazu samorządu jako środowisk patologicznych, pełnych układów i klik - mówi prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak [...]. *- Obecna władza uważa samorząd za wroga, toczymy walkę o przyszłość samorządu w Polsce. To dziś ostatni bastion obrony przed zakusami posła Kaczyńskiego, który dąży do pełni autorytarnej władzy. My sami - samorządowcy - musimy obronić samorządność i praworządność w Polsce, nikt nas w tym wyręczy,*

- w artykule pt. „Samorządowy sprzeciw wobec władzy centralnej" Jacek Jaśkowiak jako prezydent miasta, a nie osoba prywatna stwierdził: *- Od momentu wyborów, wygranych przez Prawo i Sprawiedliwość, wielokrotnie krytycznie odnosiłem się do ich pomysłów. Życie pokazało, że te słowa były prorocze, że już wtedy należało mówić stanowczo. W tej chwili różne środowiska, m.in. samorządowcy, chcą powstrzymać to szaleństwo - mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.*

W jaki sposób oczekiwać od dziesiątek tysięcy pracowników Urzędu Miasta Poznania respektowania „Kodeksu etyki...", skoro prezydent miasta i niektórzy jego podwładni nie stosują się do niego? Jeśli zaś od pracowników urzędu niższego szczebla wymagane jest stosowanie się do zasad zawartych w tym dokumencie nawet pod rygorem zwolnienia z pracy, a od pracowników urzędu wyższego szczebla, w tym od kierownika urzędu, czyli prezydenta miasta takich standardów się nie wymaga, to mamy do czynienia z dyskryminacją. „Kodeks etyki..." wprowadzony zarządzeniem nr 132/2014/P prezydenta miasta Poznania z dnia 10 marca 2014 r., obowiązuje do tej pory. Permanentne naruszanie „Kodeksu etyki..." przez władze miasta Poznania godzi w wizerunek naszego samorządu, a także podważa zaufanie społeczne do tej instytucji.

W związku z powyższym zwracam się do prezydenta miasta Poznania z wnioskiem o zlecenie zewnętrznemu i niezależnemu audytorowi wykonanie kontroli w zakresie stosowania „Kodeksu etyki..." przez pracowników Urzędu Miasta Poznania zajmujących co najmniej stanowiska wicedyrektorskie, a także kontroli Biura Prasowego Gabinetu Prezydenta pod kątem tworzenia materiałów prasowych (tekstów, zdjęć i materiałów wideo) mających charakter agitacji politycznej (za Słownikiem Języka Polskiego PWN: *agitacja* to «zjednywanie zwolenników dla jakiejś sprawy», *polityczny* to «dotyczący zagadnień ustroju państwa, działalności rządu, partii i stosunków między państwami»).

Z wyrazami szacunku

Jan Sularowski

radny Miasta Poznania

[redacted]